

Tatiana KRYNICKA
(Gdańsk, UG)

IZYDOR Z SEWILLI JAKO MISTRZ KOMPILACJI: METODY PRACY TWÓRCY *ETYMOLOGII* NA PODSTAWIE KSIĘGI XVII „DE AGRICULTURA”

Izydor z Sewilli nie uprawiał roli, a jednak opisywał siew zbóż i przycinanie winorośli; nie był podróżnikiem, ale zachwycał się egzotycznym cynamonem i drzewem różanym; nie zajmował się ziołolecznictwem, lecz mimo to wiedział o właściwościach leczniczych kopru, ruty i anyżu. Próbuąc dać ocenę poświęconej roślinności XVII księgi *Etymologii*, powinniśmy w punkcie wyjścia stwierdzić, że wiedza botaniczna jej autora powstała nie wskutek prowadzenia własnych badań, nie dzięki obcowaniu z roślinami, jak w przypadku między innymi Pliniusza, Kolumelli, Dioskoridesa lub Witruwiusza, ale po lekturze licznych dzieł, zarówno botanicznych, jak i nie botanicznych, pogańskich i chrześcijańskich; po przemyśleniu znajdujących się w nich informacji o roślinach i przetworzeniu ich w spójną i logiczną, choć nie pozbawioną błędów, własną, mimo jej literackiego charakteru, wizję świata roślin¹.

Skoro botanika Izydora jest w znacznej mierze botaniką jego źródeł, powstaje pytanie o sposób, w jaki się nimi posługuje i przetwarza zawarte w nich dane. Charakter gatunku narzuca każdemu encyklopedyście wymóg zwięzłości, polegającej zarówno na podaniu najważniejszych informacji o przedmiocie, jak też na uczynieniu tego w możliwie najkrótszej i przejrzystej formie, z pominięciem zbędnych danych. Dlatego też przypadki dosłownego przytaczania przez Izydora relacji o roślinach, sporządzonych przez autorów źródeł, są bardzo nieliczne. Powtarza tylko, nie zmieniając wypowiedzi, bardzo krótkie informacje, jak np. wzmianka o paliurusie (*paliurus*) – trawie bardzo szorstkiej i kolczastej², czy o czerwonawych krustumijskich gruszkach (*pira crustumia*),

¹ Sewilczyk prezentuje świat roślin według dokładnie przemyślanego planu, wprowadza podziały, dokonuje klasyfikacji roślin, która jest logiczna i zawiera oryginalne elementy. Również poszczególne relacje o roślinach są starannie dopracowane, por. T. Krynicka, *Izydor z Sewilli jako mistrz kompilacji: organizacja materiału w „Etymologiach” na przykładzie XVII księgi „De agricultura”*, VoxP 26 (2006) t. 49, 319-333.

² Por. *Etymologiae* XVII 9, 56, BAC 434, 368: „Paliurus, herba asperrima et spinosa”; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Bucolica* 5, 39.

nazwanych tak dla miasta, z którego pochodzą³. Decyduje się na przeniesienie do swego dzieła również jednego dłuższego, choć zwięzłego fragmentu *Komentarza do „Georgik”*, poświęconego materii, na której dobrze się nie zna i być może dlatego nie próbuje go streszczać. Wspomniany passus traktuje o rozmnażaniu się drzew, które dokonuje się bądź samo z siebie (*sua sponte*), bądź dzięki nasionom, które przypadkiem trafiły na grunt, bądź poprzez powstanie z korzeni nowych drzew. Inne sposoby tworzy ludzkie doświadczenie (*usus*) przy wsparciu natury (*favente natura*)⁴. W przypadku prezentacji pozostałych roślin, Izydor zarówno streszcza, jak też skraca relacje źródeł, pomijając część zawartych w nich danych.

I. STRESZCZANIE TEKSTÓW ŹRÓDŁOWYCH

Streszczając teksty źródłowe, Izydor dokonuje różnych, większych lub mniejszych zmian. Opuszcza pojedyncze wyrazy, które nie mają decydującego wpływu na treść wypowiedzi, a jedynie służą jej wzmocnieniu, jak *autem*⁵, *sane*⁶, *tamen*⁷, *etiam*⁸, *verum denique*⁹, *nam*¹⁰; zręcznie wyrzuca króciutki, ale zbyteczny przymek *ex* zamieniając *ex eo quod* opisującego mydlnicę (*strutios*) Pseudo Dioskoridesa w *eo quod*¹¹.

Pomija wyrazy synonimiczne. Podczas gdy Serwiusz pisze o wyce (*vicia*), która daje skąpy plon, w porównaniu do innych strączkowych, bardzo urodzajnych i płodnych (*proventum habeant felicissimum et fertilem*), Izydor ogranicza się do stwierdzenia, że są one płodne (*proventum habeant fertilem*)¹². Według Kolumelli, najmłodsza część gałązki winnej latorośli, którą rolnicy nazywają strzałą (*sagitta*) niejako odskakuje i wystrzeliwuje, *quasi emicuit atque prosiluit*, od macierzystej łoży, u Izydora po prostu niejako wystrzeliwuje, *quasi prosiluit*¹³.

³ Por. *Etymologiae* XVII 7, 15 BAC 434, 342: „Crustumia sunt pira ex parte rubentia, ab oppido Crustumio nominata”; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 88; por. także T. Krynicka, *Świat roślin w komentarzach do Wergiliusza autorstwa Serwiusza*, RH 52 (2004) z. 3, 43-53, spec. 46.

⁴ Por. *Etymologiae* XVII 7, 73-74; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 9.

⁵ Por. tamże XVII 5, 5; zob. Columella, *De re rustica* III 6, 3.

⁶ Por. tamże XVII 5, 14; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 60.

⁷ Por. tamże XVII 5, 24; zob. Columella, *De re rustica* III 2, 24.

⁸ Por. tamże XVII 3, 10; zob. tamże II 9, 14.

⁹ Por. tamże XVII 7, 17; zob. Quintus Gargilius Martialis, *Medicinae ex holeribus et pomis* 49.

¹⁰ Por. tamże XVII 7, 22; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Bucolica* 2, 52.

¹¹ Por. tamże XVII 9, 56; zob. Ps-Dioscorides, *De herbis femininis* 55.

¹² Por. tamże XVII 4, 9; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* I 75.

¹³ Por. tamże XVII 5, 7; zob. Columella, *De re rustica* III 17, 2.

Opuszcza wypowiedzi wyrażające wartościowanie. Uważane za bardziej wyborne (*eximium magis ducitur*) cienkie gałązki cynamonowca (*cinnamomum*), o których pisze Solinus, są według niego po prostu wyborne (*eximium*)¹⁴. Pomija zdania wtrącone przez autorów, jak *nisi fallor* Kolumelli, snującego rozważania o ciemno-purpurowym (*elbum*) kolorze winogron, zwanych dla swego koloru, pośredniego między czarnym a purpurowym, właśnie *elbolae*, a także *variae*, mieniające się¹⁵.

Niektórych informacji nie powtarza za swoimi źródłami, być może, dlatego, że według niego są one oczywiste. Na przykład opisując ość kłosa (*arista*) nie podaje, jak Serwiusz, że jest on skrajną częścią kłosa (*primae spicae partes*)¹⁶. Nie powtarza za Kolumellą, że jęczmień (*hordeum*) żywi ludzi lepiej, niż zła pszenica w czasach niedostatku – bo ktoś w świecie rzymskim zechciałby jeść jęczmienny chleb wówczas, gdy miał pszenny? Wszystkie trzymane na wsi zwierzęta, które żywią się ziarnem sześciorzędowego owsa (*omnia animalia quae ruri sunt*), stają się po prostu zwierzętami (*animalia*)¹⁷. Prezentując nieszpulkę (*ipomelides*), opuszcza stwierdzenie Palladiusza, że jest to drzewo owocowe (*ypomelides poma sunt...*), ponieważ prezentuje ją wśród drzew owocowych, ponadto, opisuje jej owoce¹⁸.

Izydor traktuje tekst źródeł z wielką swobodą. Świadczy o tym na przykład zrzęcznie streszczona przez niego relacja Kolumelli o gałęziach winnej latorośli zwanych przez rolników eunuchami (*spadones*), ponieważ nie przynoszą one owoców:

Kolumella: „Itaque ut ad consuetudinem agricolarum revertar, eiusmodi surculos, qui nihil attulerint, spadones appellanti; quod non facerent, nisi suspicarentur inhabiles frugibus”¹⁹.

¹⁴ Por. także XVII 8, 10; zob. Caius Iulius Solinus, *Collectanea rerum memorabilium* [dalej jako: Solinus, *Collectanea*] 30, 30.

¹⁵ Por. także XVII 5, 26; zob. Columella, *De re rustica* III 2, 23. Łacina określa przymiotnikiem *helvus* (*elbus*) kolor krów, który według Festusa jest „inter rufum et album”, (*De verborum significatione quae supersunt*, emendata et annotata a C.O. Muellero, Lipsiae 1839, s. 99, 8), por. Marcus Terentius Varro, *De re rustica* II 5, 8, a także kolor winogron odmiany *helvolae* (*elbolae*), opisywanej jako mająca jagody jaśniejsze niż czarne, ciemniejsze niż purpurowe, zob. Columella, *De re rustica* III 2; Plinius, *Naturalis historia* (= NH) XIV 4, 29; *Etymologiae* XVII 5, 26.

¹⁶ Por. *Etymologiae* XVII 3, 16; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Aeneis*, VII 809.

¹⁷ Por. także XVII 3, 10; zob. Columella, *De re rustica* II 9, 14. Pliniusz pisze, że niedobrym chlebem jęczmiennym należy żywić wyłącznie zwierzęta (NH XVIII 15, 74); jedli go również gladiatorzy, zwani z tego powodu *hordearii*, por. A. Forcellini – I. Furlanetto – F. Corradini – I. Perin, *Lexicon Totius Latinitatis*, t. 1-6, Patavii 1940 (= LTL), *sub voce*. Żytni chleb Rzymianie spożywali tylko w czasie głodu. Wypiekano też, ale w nieznacznych ilościach, chleb z prosa, por. Columella, *De re rustica* II 9, 19; Plinius, NH XVIII 54, 100; zob. także J. André, *L'alimentation et la cuisine à Rome*, Paris 1961, 64-74; M. Sergeenko, *Remeslenniki Rima*, Moskwa 1968, 5-17.

¹⁸ Por. *Etymologiae* XVII 7, 12; zob. Palladius Rutilius Taurus Aemilianus, *Opus agriculturae* [dalej jako: Palladius, *Opus agriculturae*] XIII 4, 1.

¹⁹ Columella, *De re rustica* III 10, 15.

Izydor: „Spadones sunt surculi fruge carentibus, ex ipsa appellatione, quod sint inhabiles fructu et sterilitate affecti”²⁰.

Jak widzimy, Encyklopedysta czyni podmiotem wyraz *spadones*, który w tekście źródłowym jest dopełnieniem, opuszcza okres warunkowy i wyjaśnia przyczynę nadania im takiej nazwy za pomocą zdania przyczynowego z *quod*. Zdanie poświęcone *spadones* w *Etymologiach* jest prostsze i bardziej przystępne czytelnikowi, niż wypowiedź Kolumelli.

Zręcznie upraszcza również zapożyczony od Kolumelli fragment o pszczelelę odmianie winorośli (*uvae apianae*). *Genetivus characteristicus* źródła ([*apianae*] *vinu dulcis*) oddaje poprzez: *Apianae vinum dulcem faciunt*. Podmiotem zdania czyni nie winogrona, jak Kolumella (*nisi maturae lectae pluviis ventisque et apibus adferunt praedam...*), ale swego czytelnika, do którego zwraca się wprost ostrzegając: *quas nisi cito legas, pluviis et ventis et maxime apibus infestantur*. Dyskurs etymologiczny Kolumelli upraszcza poprzez zastąpienie podających przyczynę przyminka *propter* z biernikiem składnią *ablativus absolutus*:

Kolumella: „quarum vocabulo propter hanc populationem cognominantur”²¹.

Izydor: „quarum depraedatione apianae cognominatae sunt”²².

Na uwagę zasługuje relacja o aminejskich winogronach, którym Izydor poświęca jedno zwarte zdanie, zawierające wiadomości pochodzące z trzech zdań autorstwa Kolumelli. Komponując je, posługuje się synonimami (*non unam speciem gerunt* – *non unam speciem reddit* Izydora; *uvas exigunt* – *uvas mittant*), opuszcza wyrazy nie stanowiące o treści zdania (*quoque, verum*), a przede wszystkim bardzo zgrabnie streszcza dłuższe partie tekstu źródłowego. Dzięki temu *cognomen trahunt ... ab eo quod* źródła zmienia się w *ab eo dictae quod*, a komentarz Kolumelli o pochodzeniu nazwy wełnianych aminejskich winogron (*uva lanata*): *hoc vocabulum non ideo usurpat quod sola ex omnibus aminneis, verum quod praecipue canescit lanugine* u Izydora. Zauważmy, że jeśli chodzi o treść, przekaz Encyklopedysty nie zawiera jedynie informacji o tym, że wspomniana odmiana jest bardzo ceniona: (*lanatam quoque aminneam quidem maxime probant*), a zatem uproszczony, skrócony, łatwiejszy w odbiorze tekst oddaje główne przesłanie źródła²³.

Streszczając wypowiedzi autorów źródeł, Sewilczyk redaguje je dostosowując do swoich celów. Omawiając oddalone lasy (*aviaria*), do których uczęszczają jedynie ptaki (*aves*), opuszcza zaimek *quae*, za pomocą którego Serwiusz

²⁰ Isidorus, *Etymologiae* XVII 5, 6, BAC 434, 330.

²¹ Columella, *De re rustica* III 2, 18.

²² Isidorus, *Etymologiae* XVII 5, 20, BAC 434, 332.

²³ Por. *Etymologiae* XVII 5, 18; zob. Columella, *De re rustica* III 2, 8, 10, 12.

wprowadził zdanie przydawkowe opisujące *aviaria* (*quae aves frequentant*) i czyni z tego zdania dyskurs etymologiczny wprowadzony przez zwrot *dicta quod*: *dicta quod ibi aves frequentant*²⁴. Posługując się tymże zwrotem *dicta quod*, wskazuje na początki nazwy nieszpulki (*ipomelides*), które jego zdaniem tkwią w opisanym przez Palladiusza słodko-cierpkim, czyli półsłodkim smaku owoców tego drzewa²⁵. Przytaczając wywód Serwiusza, dotyczący pochodzenia nazwy dzikiej winorośli (*labrusca*), ze zdania zależnego przyczynowego u Gramatyka czyni w swoim tekście część zdania głównego, a z części jego zdania głównego – zdanie zależne przyczynowe, opuszczając przy tym *quia* i zastępując *dicta est* na *unde et dicta*²⁶. Wyjaśniając, że szczepienie (*insitio*) ma miejsce wtedy, gdy odrostek urodzajnego drzewa wszczepiany jest w drzewo nie przynoszące owoców, zastępuje użyty przez Serwiusza czasownik *inmittitur* czasownikiem *inseritur*, od którego pochodzi rzeczownik *insitio*²⁷. W ten sposób, z jednej strony prawie dosłownie powtarza relację Serwiusza o szczepieniach, na których się nie zna i woli nie ryzykować streszczając ją, a z drugiej, zmieniając jeden tylko pojawiający się w niej czasownik, czyni zbytecznym ewentualne wyjaśnienie etymologii nazwy omawianej operacji.

II. SKRACANIE RELACJI ŹRÓDEŁ

Skracanie tekstu jest metodą prostszą niż streszczanie, gdyż polega na pominięciu fragmentu tekstu źródłowego, który kompilator nie uznaje za wystarczająco ważny, by został przeniesiony do jego dzieła. Pisząc o roślinach, Izydor wykorzystuje dane przekazane o nich przez autorów licznych i bardzo różniących się między sobą źródeł – z dzieł gramatyków, teologów, architektów, historyków, z pism o rolnictwie oraz traktatów botaniczno-medycznych. Ich autorzy traktowali rośliny przedmiotowo, opisując je o tyle, o ile to służyło naświetleniu tematyki ich dzieł. Tymczasem w analizowanej księdze *Etymologiae* mamy do czynienia z odwrotną sytuacją: Izydor dąży do opisanie czytelnikowi świata roślin, a związane z roślinami realia omawia tylko o tyle, o ile jest to niezbędne do zrealizowania jego celu. Dlatego konsekwentnie opuszcza wątki teologiczne, historyczne, geograficzne, mitologiczne oraz inne, nie związane ściśle z roślinami, które prezentuje.

Wiele wiadomości o roślinach Izydor czerpie z dzieł Ojców Kościoła²⁸. Dla przykładu, za św. Hilarym pisze, że wysuszona wierzba (*vimen*) odżywa, skoro

²⁴ Por. tamże XVII 6, 9; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 430.

²⁵ Por. tamże XVII 7, 12; zob. Palladius, *Opus agriculturae* XIII 4, 1.

²⁶ Por. tamże XVII 5, 3; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Bucolica* 5, 7.

²⁷ Por. tamże XVII 6, 11; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 69.

²⁸ W analizowanej księdze znajdujemy ponad 20 cytatów i nawiązań do pism Ojców Kościoła: Ambrożego, Augustyna, Hieronima, Hilarego i Laktancjusza, por. J. André, *Introduction*, w:

tylko dostanie się do wody, ale nie snuje wniosków teologicznych o tym, że oznacza ona grzesznika, wskrzeszonego do życia mocą wody chrztu świętego. Oto jak wygląda relacja Biskupa Poitiers, a także nawiązujący do niej fragment *Etymologii*:

Hilary: „Lignorum salicum natura ea est, ut arefacta licet, si modo aquis adluantur, virescant, deinde excisa atque in humido fixa radicibus sese demergant. Et sub huius arboris natura sanctos et fideles significari prophetica auctoritas est Esaia dicente: exorientur, inquit, tamquam salix super defluentem aquam. Oritur enim ex mortuo, quisquis antes peccatis aridus est et ab anterioris vitae radice decisis nunc eloquio dei et sacramento baptismi aquis vitalibus devivescit”²⁹.

Izydor: „Natura enim eius talis est ut etiam arefacta, si ablatur, virescat, deinde excisa atque in humo fixa radicibus sese ipsa demergat”³⁰.

Komentując psalm 50, Augustyn omawia właściwości lecznicze hizopu (*hyssopus*), rośliny skromnej, ale mającej wielką moc dogłębnego oczyszczania ludzkiego ciała, zwłaszcza płuc. Stwierdza, że podobnie jak hizop przywiera korzeniami do kamieni, chrześcijanin powinien przywrzeć korzeniem swojej miłości do skały, którą jest Bóg, aby niczym hizop oczyściła go pokora Chrystusa³¹. Korzystający z tej relacji Biskup Sewilli odwołuje się wprawdzie do Pisma Świętego, ale ostatecznie interesują go jedynie przyrodnicze właściwości rośliny i związane z nią zwyczaje, bez ich teologicznego uzasadnienia; rezygnuje też ze wzniosłości, cechującej wypowiedź Augustyna. Podaje tylko tyle:

„Ysopum herba purgandis pulmonibus apta; unde et in Veteri Testamento per ysopi fasciculos aspergebatur agni sanguine qui mundari volebat. Nascitur in petris haerens saxo radicibus”³².

Isidore de Séville, *Étymologies XVII*, Paris 1981, 3-19, spec. 7-8. O fundamentalnym znaczeniu pism Ojców dla dzieła Izydora pisze między innymi J. Fontaine, por. *Isidore de Séville et la culture classique dans l'Espagne wisigothique*, t. 3, Paris 1983, 738-757; tenże, *Isidoro di Siviglia e la cultura del suo tempo*, w: tenże, *Culture et spiritualité en Espagne du IV^e au VII^e siècle*, London 1986, 17-26.

²⁹ *Tractatus super Psalmos* 136, 7 CSEL 22, 727-728.

³⁰ *Etymologiae XVII* 7, 48, BAC 434, 350. Jeszcze inne wyjaśnienie symboliki wierzby znajdziemy w *Hexaemeronie* św. Ambrożego (III 13, 53, SAEMO 1, 166). Izydor nawiązuje do tego fragmentu (*Etym.* XVII 7, 47), przy czym także opuszcza zawarte w nim rozważania teologiczne Biskupa Mediolanu. O tym, w jaki sposób Sewilczyk wykorzystuje wiadomości o roślinach zawarte w *Hexaemeronie* por. T. Krynicka, *Hexaameron Ambrożego z Mediolanu jako źródło XVII księgi Etymologii Izydora z Sewilli*, VoxP 25 (2005) t. 44-45, 125-138.

³¹ *Enarrationes in Psalmos* 50, 12, CCL 38, 608: „Asperges me, inquit, hyssopo et mundabor. Hyssopum herbam novimus humilem, sed medicinalem; saxo haerere radicibus dicitur. Inde in mysterio mundandi cordis similitudo assumpta est. Adprehende et tu radicem dilectionis petram tuam: esto humilis in humili Deo tuo, ut sis excelsus in glorificato Deo tuo. Aspergeris hyssopo, humilitas Christi te mundabit. Noli herbam contemnere, vim medicamenti adtende. Aliquid etiam dicam quod a medicis solemus audire, vel experiri in aegrotis. Hyssopum dicunt purgandis pulmonibus aptum esse. In pulmone solet notari superbia”.

³² *Etymologiae XVII* 9, 39, BAC 434, 366.

Zauważmy, że zmylony jednakowym brzmieniem nazw Augustyn utożsamiał rosnący na skałach i murach hizop lekarski (*Hissopus officinalis* L.) o leczniczych, wykrztuśnych i przeciwastmatycznych właściwościach, z często wspomnianym przez autorów biblijnych syryjskim oreganem (*Hissopus Maru* L.) i opisał je w *Komentarzu do Psalmów* jako jedną roślinę o nazwie *hyssopum*. Za biskupem Hippony utożsamia je również Izydor³³.

Największa ilość reminiscencji z pogańskiej literatury antycznej w analizowanej przez nas księdze *Etymologii* pochodzi z komentarzy Serwiusza do Wergiliusza³⁴. Mający porażająco szeroki wachlarz zainteresowań Serwiusz darzy szczególną miłością mitologię³⁵. Również opowiadając o roślinach, często streszcza związane z nimi mity. Encyklopedysta czerpie od gramatyka wiadomości o cyprysie (*cyparissus*), migdałowcu (*amigdala*), wiązowcu południowym (*mella*), ale pomija przytaczane przez niego związane z nimi opowieści mitologiczne³⁶. Píše o postaciach mitycznych tylko wówczas, gdy może wprowadzić nazwy przedstawianych roślin wyłącznie od ich imion. Dzieje się tak np. w przypadku narcyza (*narcissus*), hiacynta (*iacintus*)³⁷ i centurii (*centaurea*)³⁸. Wymienia Artemidę, której poganie poświęcili *herba artemisia* (bylicę)³⁹, ale nic nie wspomina o tym, że mirt poświęcony był Wenus, mimo iż cytuje część fragmentu, w którym Serwiusz o tym wspomina:

Serwiusz: „huic [sc. Veneri] autem myrtus consecrata est vel quod haec arbor gaudet litoribus et Venus de mari dicitur procreata, vel quod, ut medicorum indicant libri, haec arbor apta est mulierum necessitatibus plurimis”⁴⁰.

Izydor: „Medicorum autem libri hanc arborem aptam scribunt mulierum necessitatibus plurimis”⁴¹.

³³ Por. J. André, *Étymologies* XVII 9, s. 184, nota 455. Liczne próby identyfikacji roślin, którym w starożytności przysługiwały hebrajska nazwa *ēzōb*, grecka *ὑσσώπος*, łacińska *hyssopum* analizuje A.C. Andrews, *Hyssop in the classical era*, CPH 56 (1961) 230-247.

³⁴ Według J. André, w XVII księdze *Etymologii* Izydor cytuje komentarze Serwiusza i nawiązuje do nich łącznie 56 razy, por. *Introduction*, s. 8.

³⁵ Por. P.K. Marshall, *Servius and Commentary on Virgil*, New York 1997, 22-23 i 39.

³⁶ Por. *Etymologiae* XVII 7, 34; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* I 20; I 188; II 84; XVII 7, 23, oraz *Commentarii in Vergilii Bucolica* V 10; XVII 7, 9.

³⁷ Starożytni autorzy określali tą nazwą różne rośliny kwitnące o bulwiastych korzeniach i dużych, różnokolorowych kwiatostanach: dziki i uprawny hiacynt, ostróżkę ogrodową, lilij zło-togłów, mieczyki lub irysy, por. J. André, *Les noms des plantes dans la Rome antique*, Paris 1985, 126.

³⁸ Por. *Etymologiae* XVII 9, 15-16, 33.

³⁹ Por. *Etymologiae* XVII 9, 45, BAC 434, 366-368: „Artemisia herba Dianae a gentibus consecrata est, unde et nuncupata; graece enim Diana Artemis dicitur.” O różnych nazwach bylicy, związanych z kultem Artemidy, pisze M. Casevitz, *Anthroponymes et phytonymes en grec*, w: *Actes du Colloque International „Les phytonymes grecs et latins”*, tenu à Nice (14-16 mai 1992) à la Faculté des Lettres, Arts et Sciences Humaines, Nice 1993, 85-95, spec. 86.

⁴⁰ Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 64.

⁴¹ Isidorus, *Etymologiae* XVII 7, 50, BAC 434,350.

Odstępstwo od tej reguły stanowi nie związana z nazwą żadnej rośliny wzmianka o Herkulesie. Izydor podaje o nim, że nosił wieńce z liści topoli (*oleaster*), dzikiej oliwki (*populus*) oraz jako pierwszy włożył wieniec z liści selera (*apium*). Wyjątkowe potraktowanie Herkulesa może być uwarunkowane tym, że ten najbardziej znany i lubiany heros⁴² cieszył się w pogańskiej Betyce niezwykłą czcią, czego skutkiem mogła być szczególna pozycja wśród mitycznych postaci, przyznawana mu być może nawet w czasach Izydora przez jego wykształconych rodaków⁴³.

M.A. Marcos Casquero twierdzi, że pisząc o roślinach, Izydor stara się precyzyjnie umiejscowić je na znanej jego współczesnym mapie świata⁴⁴. Naszym zdaniem, niekiedy nie udaje mu się tego dokonać. Czytamy bowiem na przykład, że najlepszy, w najobfitszej ilości szafran (*crocum*) rośnie w okolicach miasta Korycjum, znajdującym się w Cylicji, dzięki któremu, zdaniem Encyklopedysty, zawdzięcza swoją nazwę. Przytaczając za Serwiuszem tę informację, Izydor pomija jednak jego uwagę o tym, że Korycjum leży w pobliżu góry Tmolos, a wspominając o tym, że szafran można spotkać nie tylko tam, podaje, że roślina występuje również w innych miejscach (*alibi*), podczas gdy Gramatyk pisze o jej występowaniu także w Afryce⁴⁵.

Jeszcze bardziej zdecydowanych cięć dokonuje Izydor kompilując relację Solina o *melopos*⁴⁶. Paradoxsograf informuje, że drzewo rośnie w pobliżu świątyni Hammona, leżącej w odległości tysiąca czterystu kroków od Cyreny, dlatego też jego sok nazywany jest *hammoniacus*. Poza tym, wspomina o znajdującym się przy świątyni – świętym źródle, dzięki któremu w wysuszonej okolicy rośnie gaj, oraz czarnym, błyszczącym niczym złoto kamieniu, zwanym rogiem Hammona, mającym właściwość wywoływania u śpiących na nim cudowne sny (*praedivina somnia*). Natomiast Izydor informuje czytelnika jedynie

⁴² Por. P. Grimal, *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*, tłum. M. Bronarska, Wrocław 1987, 128-139, spec. 128.

⁴³ Por. *Etymologiae* XVII 11, 1, BAC 434, 378: „Apium dictum quod eo apex, id est caput, antiquorum triumphantium coronabatur. Hercules autem hanc herbam primus capiti circumtulit; nam nunc populum capite praeferebat, nunc oleastrum, nunc apium”. Wykopalka prowadzone w Hiszpanii świadczą o tym, że Herkules był najbardziej czczony po Jowiszowi, Marsi i nimfach, zwłaszcza w Betyce, por. M. Oria Segura, *Culto a Hércules en Hispania según los testimonios epigráficos*, „Habis” 20 (1989) 263-273. Przez Betykę prawdopodobnie przebiegał słynny szlak Herkulesa od Gibraltaru do południowych Włoch, łączący miejsca, w których miał on przebywać i dokonywać swych wspaniałych wyczynów, por. R.C. Knapp, *La „via heraclea” en Occidente*, „Emerita” 54 (1986) 103-122; o znajdującej się w okolicach Gades (dz. Cádiz) świątyni Herkulesa por. L.A. Curchin, *Roman Spain. Conquest and assimilation*, London 1991, 160.

⁴⁴ Por. M.A. Marcos Casquero, *Virgilio como fuente de San Isidoro en materia geográfica*, „Helmantica” 33 (1982) 371-400, spec. 372-373.

⁴⁵ Por. *Etymologiae* XVII 9, 5; zob. Servius, *Commentarii in Vergiliū Georgica* I 56.

⁴⁶ Prawdopodobnie, drzewo rosnące w Libii i w oazie Hammona, z którego wydobywano żywicę, zwaną *ammoniacum*, por. J. André, *Lexique des termes de botanique en latin*, Paris 1956, 208.

o rosnącym w Afryce *melopos*, którego sok zwany jest od miejsca występowania *ammoniacus*⁴⁷.

Encyklopedysta powtarza za Solinem, że pieprz (*piper*) rośnie na zwróconej ku słońcu stronie Kaukazu, ale nie mówi, że jest to pasmo górskie, którego grzbiet ciągnie się przez większą część świata. O priorytetach Izydora świadczy fakt, że w kompilowanym zdaniu Solina Kaukaz jest podmiotem, pieprz – dopełnieniem, u Izydora zaś te wyrazy zamieniają się rolami. Porównajmy opisane fragmenty:

Solin: „Ibi mons Caucasus, qui maximam orbis partem perpetuis iugis penetrat, fronte qua soli obversus est arbores piperis ostentat”⁴⁸.

Izydor: „Piperis arbor nascitur in India, in latere montis Caucasi, quod soli obversum est”⁴⁹.

Bardziej szczegółowy opis miejsca występowania spotykamy w relacji o nardzie (*nardus*). Izydor wspomina, że jedno zbocze góry, na której rośnie, jest zwrócone ku Indii, drugie w stronę Syrii. Tak „obszerna” prezentacja tej góry, której nazwy, zauważmy, Autor nie podaje, nie jest jednak skutkiem przeoczenia przy skracaniu tekstu źródła. Owe szczegóły służą jedynie wyjaśnieniu pochodzenia nazw odmian nardu – indyjskiej i syryjskiej⁵⁰.

Pozbawione jakichkolwiek szczegółów są związane z roślinami wzmianki o historycznych postaciach, miejscach i wydarzeniach, które Izydor powtarza za swoimi źródłami. Dowiadujemy się, na przykład, że po zajęciu przez Rzymian Judei, miało miejsce rozkrzewienie drzew różanych (*balsamum*), uprawianych wcześniej na powierzchni 20 jugerów, że czereśnię (*cerasus*) sprowadził do Italii z Pontu Lukullus, a lucerna (*medica*) trafiła do Grecji z Midii za czasów Kserksesa⁵¹. Jednak bardzo często Izydor w ogóle pomija zawarte w źródłach wątki historyczne. Pisząc o ważeniu złota za pomocą ziarenek grochu (*pisum*), nawiązuje do relacji Serwiusza o odzyskaniu rzymskiego złota przez Kamilla, ale nie opowiada za gramatykiem o tych wydarzeniach⁵². Informację o otrzymywaniu z cisów (*taxus*) trucizny do nasączania strzał czerpie prawdopodobnie z dzieła Florusa, a jednak nie wspomina ani słowem o opisywanym przez niego

⁴⁷ Por. *Etymologiae* XVII 7, 13; zob. Solinus, *Collectanea* 27, 44.

⁴⁸ Solinus, *Collectanea* 50, 52.

⁴⁹ Isidorus, *Etymologiae* XVII 8, 8, BAC 434.

⁵⁰ Por. *Etymologiae* XVII 9, 3. Wiadomości te Izydor mógł zaczerpnąć z nieznanego nam łacińskiego tłumaczenia traktatu Περί ὕλης ἰατρικῆς (*De materia medica*) Dioskoridesa Pedaniosa, zob. I 7. O łacińskich tłumaczeniach tego wybitnego dzieła oraz ich miejscu wśród źródeł Izydora por. A. Ferraces Rodríguez, *La transmisión del „De materia médica” en latín: de Dioscórides a Isidoro de Sevilla y algunos tratados de botánica*, Santiago de Compostela 1996; T. Krynicka, *Pseudo-Dioskoridesa wiedza o roślinach*, RH 54-55 (2006/2007) z. 3, 209-223.

⁵¹ Por. *Etymologiae* XVII 8, 14; zob. Solinus, *Collectanea* 35, 5; XVII 7, 16; Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 18; XVII 4, 8 a także I 215.

⁵² Por. *Etymologiae* XVII 4, 2; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Aeneis* VI 825.

bohaterstwie Kantabryjczyków, którzy przegrywając walkę woleli spożyć truciznę i stracić życie, niż stać się jeńcami Rzymian⁵³.

Czytelnik mógłby się spodziewać, że znajdzie w księdze zatytułowanej „De agricultura” jeśli nie wyczerpujący, to przynajmniej w miarę obszerny wykład o uprawie poszczególnych roślin. Tymczasem księga ta w nieznacznym tylko stopniu przypomina łacińskie traktaty o rolnictwie⁵⁴. Sporządzone przez Izydora opisy zabiegów agrotechnicznych są w porównaniu do tekstów źródłowych tak bardzo skrócone, że wręcz powierzchowne. Przykładem niech posłuży relacja o okopywaniu (*oblaqueatio*) winnej latorośli (*vitis*), którą zredagował w oparciu o traktat Palladiusza.

Palladiusz: „Ianuario mense locis temperatis ablaqueandae sunt vites, quod Itali excodicare appellant, id est circa vitis codicem dolabra terram diligenter aperire et purgatis omnibus velut lacus efficere, ut solis teporibus et imbris provocetur”⁵⁵.

Izydor: „Oblaquare est circa codicem terram aperire et velut lacus efficere: hoc aliqui excodicare appellant”⁵⁶.

Widzimy, że Izydor opuszcza niezbędne rolnikowi dane o tym, kiedy, w jakich okolicach i jakim narzędziem powinno się wykonywać okopywanie. Nie mówi, w jakim celu jest dokonywane, nie podaje, że polega na starannym oczyszczeniu gruntu wokół winorośli. Zdarza się, że fragmenty tekstów źródłowych dotyczące uprawy roślin są bardzo krótkie, a jednak nawet wówczas je pomija. Na przykład opisując w oparciu o traktat Palladiusza jarząb nieszpulkowy (*ipomelida*), powtarza za nim, że jest to drzewo podobne do jarzębiny, niskie, o jasnych kwiatach, że nazwę zawdzięcza smakowi swych owoców i ma krótkie życie, a pomija krótką uwagę źródła: *inseri non potest*⁵⁷.

Dokonywane przez Izydora skróty są niejednokrotnie nieczytelne i wprowadzają czytelnika w błąd. Dla przykładu o wyce soczewicowatej (*erbum*) pisze, że wraz z wyką siewną i lucerną należy ona do najlepszych pasz, a następnie, bez skomentowania tego w jakikolwiek sposób, stwierdza, iż mimo że szkodzi niektórym zwierzętom, tuczy jednak woły. Dlaczego Izydor nie powtórzył za Kolumellą, który obszernie opisuje wykę soczewicowatą, wzmianki o tym, że można ją siać przez całą jesień i zimą, byle tylko nie w marcu, gdyż posiana w marcu szkodzi zwierzętom, zwłaszcza wołom, ponieważ karmione marcową wyką stają się narowiste⁵⁸? Odpowiedź narzuca się sama z siebie. Jest ewidentne, że tworząc *Etymologie*, nie stawiał sobie za cel podanie dokładnych wska-

⁵³ Por. tamże XVII 7, 40, 71; zob. Florus, *Epitome de Tito Livio* II 33.

⁵⁴ Omawia je I. Mikołajczyk, *Rzymska literatura agronomiczna*, Toruń 2004.

⁵⁵ Palladius, *Opus agriculturae* II 1.

⁵⁶ Isidorus, *Etymologiae* XVII 5, 31, BAC 434, 334.

⁵⁷ Por. tamże XVII 7, 12; zob. Palladius, *Opus agriculturae* XIII 4, 1.

⁵⁸ Por. *Etymologiae* XVII 4, 8, 11; zob. Columella, *De re rustica* II 10, 34.

zówek odnośnie dokonywania zabiegów agrotechnicznych, ponieważ nie widział wśród swoich potencjalnych adresatów rolników.

Podobnie, analizowana księga nie była skierowana do herborystów, mimo że pisząc ją Izydor zaczerpnął liczne wiadomości z traktatów botaniczno-medycznych⁵⁹. Niekiedy w kilku słowach wspomina o właściwościach leczniczych roślin, bądź o ich stosowaniu na różne schorzenia, ale w porównaniu do przekazu źródeł jego przekaz jest powierzchowny i w żadnej mierze nie mógłby pomóc komuś, kto chce nauczyć się sztuki ziołolecznictwa, tak jak dzieła, które stanowią jego źródła.

Dla przykładu, prezentując śledzionkę skalną (*splenios*), Encyklopedysta ogranicza się do wyjaśnienia nazwy rośliny, wprowadzie na dwa sposoby – od jej właściwości leczniczych oraz kształtu liści, a także do podania jej środowiska występowania. Pomija natomiast opis jej budowy i zastosowania w postaci leczniczego wina, leczniczego octu oraz okładów w leczeniu schorzeń śledziony, wątroby, dróg moczowych, na czkawkę oraz w celach antykoncepcyjnych.

Pseudo Dioskorides: „*Splenios. dicta quod splenem auferat, sive scolopendrios eo, quod folia ipsius scolopendreae animali sunt similia. in petris humidis nascitur, nec caulem nec florem nec semen habet. Folia ipsius in superficie viridia sunt, subter rufa et lanosa. Splenem curat aceti potio, quo eiusdem folia decocta erunt, alia in vino cocta et cataplasmanur. Potio vini, in quo fuerit eadem herba decocta morbum region (id est ictericon) curat, difficultatem urinae solvit, singultum cohibet, cauculos in vissica fricat. Haec si luna non videt vel die vel nocte collecta cum splene mulae mulieribus ne concipiant alligatur*”⁶⁰.

Izydor: „*Splenios dicta quod splenem auferat, sive scolopendrios eo quod folia ipsius scolopendro animali sint similia. Nascitur in humidis petris*”⁶¹.

Zwraca na siebie uwagę fakt, że zgodnie z istniejącą praktyką Encyklopedysta nie przekazuje za autorami swoich źródeł imion autorów, z których dzieł czerpał wiadomości, które od nich przejmuję. Nie pisze na przykład, jak to czyni Serwiusz, że o starodawnym zwyczaju otaczania spalanych zwłok gałęzmi cyprysu informuje Warron⁶². Omawiając kadzidłowiec (*tus*), korzysta z dzieła Solinusa, ale nie wspomina o tym, że opis tego drzewa Solinus przejmuję od Juby⁶³. Taka postawa nie dziwi, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Izydor tylko dwa razy cytuje imiennie autorów źródeł, z których korzysta. Wyjaśniając pochodzenie nazwy zapalniczki galbanowej (*ferula*) od jej rdzenia (*a medulla*),

⁵⁹ Wbrew opinii tych badaczy, którzy twierdzą, że pierwsze trzy księgi *Etymologii* skierowane były do duchownych, w pozostałych natomiast zawarto informacje potrzebne przedstawicielom pewnych grup zawodowych, por. J.J. Murphy, *Rhetoric in the Middle Ages*, London 1974, 73.

⁶⁰ Ps-Dioscorides, *De herbis femininis* 40.

⁶¹ Isidorus, *Etymologiae* XVII 9, 87, BAC 434, 372.

⁶² Por. tamże XVII 7, 34; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Aeneis* VI 216.

⁶³ Por. tamże XVII 8, 2; zob. Solinus, *Collectanea* 33, 8.

podaje, że według Warrona rdzeń rośliny Grecy nazywają ἀσφόδελον⁶⁴. Pisząc o wzajemnym przeradzaniu się rzepy (*rapa*) i kapusty rzepaką (*napus*), wspomina, że mówi o tym Palladiusz, którego nazywa jego *Aemilianus*⁶⁵. Być może, owa właściwość wydaje się jemu samemu tak dziwna, że czuje się zmuszony do powołania się na autorytet wspominającego o niej autora?

Nie zawsze, ale przeważnie Encyklopedysta cytuje imiennie poetów. Spotykamy wprawdzie cytaty z dzieł anonimowych poetów (przedstawionych jako *poeta*, *quidam*) o spożywanych przez pierwszych ludzi żołądździach dęba ostrolistnego (*ilex*)⁶⁶ oraz o przechowywanych w miodzie owocach pigwy (*malomellus*)⁶⁷, ale w większości przypadków cytaty z utworów poetyckich zaopatrzone są w imiona ich autorów. Czytamy wypowiedzi Enniusza o sitowiu (*scirpus*)⁶⁸, Lukana – o mareotyckim hebanowcu (*hebenus*)⁶⁹, Owidiusza – o Cererze, która zapoczątkowała uprawę roli, a także o jesionie (*fraxinus*), wykorzystywanym do wyrobu włóczni⁷⁰; Persjusza o jałowcu (*cedrus*) oraz o szczwole plamistym (*cicuta*)⁷¹, którym otruto Sokratesa, Warrona Atacyń-

⁶⁴ Por. także XVII 9, 95. Fragment *De lingua latina* Warrona, do którego odwołuje się Izydor, jest nam znany tylko dzięki temu, że przytoczył go w *Etymologiach* X 185: „Hilum autem Varro ait significare medullam eius ferulae quam Greci ἀσφόδελον vocant”.

⁶⁵ Por. *Etymologiae* XVII 10, 8, BAC 434, 376: „Nam rapa in alio solo, ut Aemilianus ait, per biennium mutantur in napum, alio vero napus transit in rapam”, zob. też także VIII 2, 2.

⁶⁶ Por. także XVII 7, 26, BAC 434, 344: „Ilex ab electo vocata; huius enim arboris fructum homines primum ad victum sibi eligerunt. Unde et poeta: Mortales primi ructabant gutture glandem”. J. André (*Étymologies* XVII 7, s. 103, nota 236) uważa, że stanowił on część *Hedyphagetic*a Enniusza.

⁶⁷ Por. *Etymologiae* XVII 7, 5. Opisując miodowe jabłka, Izydor przytacza fragment poezji Marcialisa poświęcony pigwom w miodzie (XIII 24-25).

⁶⁸ Por. *Etymologiae* XVII 9, 97. Izydor przytacza fragment 70 Satyry Enniusza: „Quaerunt in scirpo, quod soliti dicere, nodum” oraz znane przysłowie o podobnej treści: „Qui inimicus est, etiam in scirpo nodum quaerit”, por. J. André, *Étymologies* XVII 7, s. 219, nota 548. Fragment ten Izydor prawdopodobnie przeniósł do *Etymologii* z dzieła któregoś z gramatyków, ponieważ właśnie w dziełach gramatyków z IV-V wieku, którzy ilustrowali fragmentami z utworów archaicznych poetów rzadkie słownictwo i nietypowe zjawiska gramatyczne, znajdujemy większość znanych nam fragmentów tego poety. Zauważmy też, że Festus inaczej wyjaśnia znaczenie tego przysłowia: „Inde proverbum est in eas natum res quae nullius impedimenti sunt”, por. *De verborum significatione* 444, 17; zob. także V. Durov, *Ennij kak satirik*, „Vestnik Leningradskogo Gosudarstvennogo Universiteta. Istorija – Jazykoznanie – Literaturovedenie” 39 (1984) nr 2, 57-60; por. A. Otto, *Die sprichwörtlichen Redensarten der Römer*, Hildesheim 1965, 312-313.

⁶⁹ Por. *Etymologiae* XVII 7, 36. W rzeczywistości poecie chodziło o hebanowiec z Meroe, porośniętej lasami hebanowców okolicy znajdującej się między Nilem i jego dopływem Astaboras, „hebenus Meroetica” (*Pharsalia* X 117-118), nie „ebenus Mareotica”, z położonej w delcie Nilu, bogatej w winnice Mareocji; por. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 117; zob. także J. André, *Étymologies* XVII 7, s. 112, nota 262.

⁷⁰ Por. *Etymologiae* XVII 3, 1; zob. Publius Ovidius Naso, *Metamorphosen* V 341-342; VII 39; X 93.

⁷¹ O identyfikacji szczwołu plamistego (*cicuta*) por. Krynicka, *Hexaameron Ambrożego z Mediolanu*, s. 126.

skiego⁷² – o trzcinie cukrowej (*arundo*)⁷³. Najczęściej, bo aż 18 razy, Izydor cytuje imiennie Wergiliusza⁷⁴. Cytaty z wierszy nie stanowią jednak z reguły źródła wiadomości o roślinach, które przekazuje, przytacza je jedynie dla potwierdzenia, zilustrowania swojego przekazu, a także dla upiększenia dzieła oraz popisania się własną erudycją. Prezentując stosowany jako środek nasenny mak, Izydor cytuje fragment *Georgik* mówiący o nasączonych letejskim snem makach⁷⁵. Na potwierdzenie słuszności swojego dyskursu etymologicznego, w którym wyprowadza łacińską nazwę używanych do barwienia tkanin grzybów lechenizowanych *fucus* od innego znaczenia wyrazu *fucus* – obłuda, pozór – odwołuje się do znanego wersu z IV *Bukoliki*, mówiącego o wełnie, która uczy się oszukiwać kolory⁷⁶. Wyjątek z tej reguły stanowi *ambrosia*, zwana również *apium silvaticum*, o właściwościach której dowiadujemy się tylko tyle, ile powiedział Wergiliusz: „Ambrosia, quam Latini apium silvaticum vocant. De qua Vergilius: «ambrosiaeque comae divinum vertice odorem / spiravere»”⁷⁷.

Skracając cytowane dzieła poetyckie, Izydor przytacza nieraz krótkie, ale całkiem zrozumiałe i zgrabnie wycięte z tekstu źródła passusy, ale niekiedy wykrawa fragmenty niezrozumiałe dla kogoś, kto nie zna tekstu źródła. Potwierdzający zdaniem Encyklopedysty słuszność jego dyskursu etymologicznego o pochodzeniu wyrazu *serere* (*Serere autem vocatum quia hoc sereno caelo faciendum est, non per imbres*) wers Wergiliusza nakazuje oranie oraz sianie nago: „nudus ara, sere nudus”⁷⁸. Z drewna dzikiej czereśni produkowane są

⁷² Jak słusznie zauważa M. Starowieyski, jest bardzo prawdopodobne, że Izydor nie odróżniał Warrona Atacyńskiego od Marka Terencjusza Warrona, ponieważ cytuje obu jako „Varro”, por. XVII 7, 57-58; 9, 95; zob. *Obraz literatury klasycznej pogańskiej w dziełach Izydora z Sewilli. Literatura rzymska*, „Meander” 30 (1975), 19-35, spec. s. 27.

⁷³ Por. *Etymologiae* XVII 7, 33; 9, 71; 7, 58.

⁷⁴ Por. tamże XVII 3, 19; 4, 7; 6, 26; 7, 3; 7, 16; 7, 23; 7, 32; 7, 50; 7, 51; 7, 74; 9, 12; 9, 14; 9, 22; 9, 29; 9, 31; 9, 80; 9, 98; 9, 102. Jak zauważa J. Fontaine, jest rzeczą jak najbardziej logiczną, że Encyklopedysta powołuje się na sławnego Autora *Georgik* zwłaszcza w tej części swego dzieła, która jest poświęcona rolnictwu, por. J. Fontaine, *Isidoro*, w: *Enciclopedia Virgiliana*, red. U. Cozzoli, III, Roma 1988, ss. 26-28, spec. s. 28.

⁷⁵ Por. *Etymologiae* XVII 9, 31, BAC 434, 364: „Papaver herba somnifera, de qua Vergilius: «Lethaeo perfusa papavera somno.» Soporem enim languentibus facit.” Cytowany fragment pochodzi z *Georgik* Wergiliusza (I 78).

⁷⁶ Por. *Etymologiae* XVII 9, 98, BAC 434: „Fucus genus herbae est de qua tinguuntur vestis, dicta quia mentitur alienum colorem. Unde et Vergilius: «discet mentiri lana colores»”; (Vergilius, *Bucolica* IV 42).

⁷⁷ Por. *Etymologiae* XVII 9, 80, BAC 434, 372. Uwadze Izydora umknęło, że w przytaczanym przez niego fragmencie poeta mówi nie o roślinie, ale o wonnej maści, którą natarte były włosy Afrodyty (*Aen.* I 403-404), por. J. André, *Deux notes sur les sources de Virgile*, „Revue de philologie, de littérature et d'histoire anciennes” 44 (1970), 11-24, spec. s. 22-23.

⁷⁸ Por. *Etymologiae* XVII 2, 6, BAC 434, 324; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* I 299.

włócznie, dlatego Wergiliusz pisze o niej „bona bello cornus”⁷⁹. Jednak fragment wersu Persjusza zamieszczony w relacji o „cedrus”⁸⁰ (podajemy go pogrubioną czcionką) jest niezrozumiały dla czytelnika nie znającego pełnego tekstu satyry I, w której poeta deklaruje zamiar pisania satyrycznych poezji, mimo że nie cieszą się uznaniem jego współczesnych, a sprzeczący się z nim anonimowy zwolennik modnej poezji pyta go, czy naprawdę nie chce zostać sławnym, czy naprawdę nie zależy mu na uznaniu:

„Rides, ait, et nimis uncis / naribus indulges. An erit qui velle recuset / os populi meruisse et **cedro digna locutus** / linquere nec scombros metuentia carmina nec tus?”⁸¹.

Równie nienaturalnie wygląda po przeniesieniu do *Etymologii* wers pochodzący z IV satyry, mówiący o zgłodzonym przez wypicie okrutnej cykuty Sokratesie. Izydor umieszcza w swoim dziele jedynie wydzielony przez nas fragment zdania, wypowiedzianego przez filozofa, który strofuje Alcybiadesa, żadnego władzy, a nie pracującego nad doskonaleniem siebie samego:

„«Rem populi tractas» – barbatum haec crede magistrum / **dicere, sorbitio tollit quem dira cicutae** / „quo fretus? Dic hoc, magni pupille Pericli”⁸².

Najdłuższy cytat – to ocalony przez Izydora fragment poematu *Chorographia* Warrona Atacyńskiego, zawierający najwcześniejszą europejską wzmiankę o rosnącej w dalekich Indiach trzcinie cukrowej, z korzeni której wydobywany jest słodszy od miodu sok⁸³. Tak instrumentalne traktowanie cytatów nie sta-

⁷⁹ Por. tamże XVII 7, 16, BAC 434, 342; zob. Servius, *Commentarii in Vergilii Georgica* II 447.

⁸⁰ O identyfikacji *cedrus* Izydora por. T. Krynicka, *Hexaemeron Ambrożego z Mediolanu*, s. 133-134.

⁸¹ Por. *Etymologiae* XVII 7, 33, BAC 434, 346, zob. Persius I 40-43.

⁸² Tamże XVII 9, 71, BAC 434, 370, zob. Persius IV 2.

⁸³ Por. *Etymologiae* XVII 7, 58, BAC 434, 352: „In Indicis stagnis nasci arundines calamique dicuntur, ex quorum radicibus expressum suavissimum sucum bibunt, unde et Varro ait: «Indica non magna minor arbore crescit arundo/ illius et lentis premitur radicibus humor, / dulcia qui nequeant suco contendere. mella.»” Wydobywany z samej trzciny, a nie z jej korzeni cukier (σάκχαρον Dioskoridesa, por. *De materia medica* II 82, 5 i *saccharum* Pliniusza NH XII 17, 32, wyrazy te są kalką sanskryckiego *saccharā*) sprowadzono do Europy po wyprawach Aleksandra do Azji Mniejszej. Był wykorzystywany w celach leczniczych, ale nie znalazł szerokiego rozpowszechnienia. Słodzikiem, konserwantem, niezastąpionym składnikiem leków w starożytności grecko-rzymskiej był miód. Również po to, by opisać trzcinę cukrową, Strabo odwołuje się do słodyczy miodu i wspomina *περί τῶν καλὰ μὲν ὅτι ποιοῦσι μέλι μελιδόων μὴ οὐσῶν*, por. XV 1, 20. W VII Arabowie zapoczątkowali uprawę trzciny cukrowej na obszarze śródziemnomorskim, skąd trafiła ona do Nowego Świata, por. J. André, J. Fillozat (ed.), *L'Inde vue de Rome. Textes latins de l'Antiquité relatifs à l'Inde*, Paris 1986, s. 339, n. 3, s. 424, n. 583; C. Balandier, *Production et usages du miel dans l'antiquité gréco-romaine*, w: *Des hommes et des plantes. Plantes méditerranéennes, vocabulaire et usages anciens. Table ronde Aix-en-Provence mai 1992*, par M.-Cl. Amouretti, G. Comet, „Cahiers d'histoire des techniques” 2 (1993), 93-125, spec. s. 93-96; Z. Podbielkow-

nowi wynalazku Izydora – w podobny sposób postępowali z utworami poetów gramatycy, którzy służą mu za wzór i dostarczają wiadomości (?) – ani nie dowodzi braku jego zamięłowania do utworów poetyckich. Jak trafnie zauważa V. J. Herrero Llorente, w większości przypadków, gdy Encyklopedysta cytuje Lukana, wyrazy, dla których przytacza zawierające je wypowiedzi poety, znajdują się na początku bądź na końcu wersu, a nawet zawierają drugą czy trzecią od końca wersu sylabę, czyli występują w pozycjach jak najbardziej dogodnych do zapamiętania tekstu napisanego w heksametrze⁸⁴. A zatem, Izidor cytuje je z pamięci, co naszym zdaniem może świadczyć o jego miłości do poezji.

Podsumowując możemy stwierdzić, że mistrzowsko streszczając i skracając informacje o roślinach, zaczerpnięte z tekstów źródłowych, Izidor dokonuje zmian zarówno ilościowych, osiągając zwięzłość tekstu, jak również jakościowych, ponieważ opuszczając dane, które nie mają bezpośredniego stosunku do omawianych roślin, ale są związane z realiami historycznymi, geograficznymi, teologicznymi, ziołolecznictwem, mitologią, zapobiega rozmyciu się tematyki analizowanej przez nas księgi.

ISIDORO DE SEVILLA, UN MAESTRO DE COMPILACIÓN: MÉTODOS DE TRABAJO DEL AUTOR DE LAS *ETIMOLOGÍAS* (LIBRO XVII „DE AGRICULTURA”)

(Resumen)

Analizando el texto del libro XVII de las *Etimologías* dedicado a las plantas y su cultivo, examinamos los métodos de trabajo de Isidoro con el texto de sus numerosas fuentes. Tras haber confrontado unos fragmentos de Enciclopedia y los fragmentos de los textos de los que derivan, tras estudiar y comentar las diferencias que existen entre ellos, notamos y admiramos la impresionante habilidad con la que Isidoro hace utilización de los datos que le suministran las fuentes. Transcribe tal como aparecen en las fuentes muy pocas noticias, siempre que sean muy breves (7, 15; 9, 56) o traten de algún tema que no conoce bien él mismo (7, 73-74). En la mayoría de los casos los reelabora profundamente. Por un lado va suprimiendo palabras innecesarias y simplificando la sintaxis; por el otro, transmite a sus

ski, *Wędrówki roślin*, Warszawa 1995, 174. Dopiero w r. 1747 niemiecki chemik A. Margraff odkrył możliwość otrzymywania cukru z buraków; pierwsza cukrownia powstała w 1802 r. na Śląsku. Jednak nawet dziś ponad połowa światowego cukru produkowana jest z trzciny cukrowej, por. J. Roberts, *Powab jabłka. Fascynujące dzieje owoców i warzyw*, Warszawa 2003, 150-151.

⁸⁴ Por. V.J. Herrero Llorente, *Lucano en la literatura hispanolatina*, „Emerita” 27 (1959) 19-52, spec. 45-52.

lectores sobre todo informaciones que se refieren a las naturales propiedades de plantas, reduciendo al mínimo datos relacionados con teología, geografía, historia, mitología, agricultura y medicina. Tampoco menciona a autores citados, con la excepción de Marcus Terentius **Varro** (9, 95), Palladius Rutilius Taurus **Aemilianus** (10, 8) y poetas. Los fragmentos de poesías, no siempre comprensibles después de haber sido recortados de los textos originales, los utiliza por adornar su obra y hacer gala de su erudición, puede que precisamente por eso cita a los poetas nominalmente. Debido a dichos procedimientos, Isidoro ha logrado a crear una obra de referencia breve y bien expuesta, apreciada como una enciclopedia de gran autoridad por miles de lectores medievales.